PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII | Warszawa, środa 24 lutego 1932 r. | Nr. 44

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY.

Ostpreussische Ztg. 22.II, informuje o odczycie, wygłoszonym w Królewcu przez von Haralowsky'ego, komendanta oddziału śląskiego Stahlhelmu. Prelegent dowodził, że „problemat wschodni" mogą rozwiązać Prusy a nie Niemcy. Rozwiązanie „problematu wschodniego" polega — zdaniem prelegenta — nietylko na odzyskaniu oderwanych od Rzeszy terytorjów, ale i na walce o inne terytorja, zamieszkałe przez ludność mieszaną niemiecko - słowiańską. „Naszem zadaniem na wschodzie — mówił m. in. Haralowsky — jest walka o terytorja niemiecko-słowiańskie, pod tym względem nawiązujemy do tradycyj kolonizatorskich zakonu krzyżackiego i państwa pruskiego dawnego régime'u."

Angriff 22.II, omawiając rzekomą politykę eksterminacyjną Polski w stosunku do mniejszości niemieckiej i rzekomą propagandę polską na Mazurach, cytując dalej osławioną książkę Nitrama i rzekome wystąpienia antyniemieckie na zjeździe Bratniej Pomocy w Gdańsku podkreśla, że nie należy Polski lekceważyć. Polska — wywodzi dziennik — posiada największy przyrost ludności w Europie i rozporządza armją 300-tysięczną. „Może się stać faktem, że wielki o starej kulturze naród niemiecki — pisze dziennik — stanie się łupem prymitywnego narodu rabusiów (Raubvolk)". Z ostrzeżeń swych organ hitlerowski wyciąga konsekwencję, iż Adolf Hitler powinien czemprędzej objąć rządy w Niemczech, zanim „potop polski" zaleje Niemcy.

POLSKA A GDAŃSK.

Kölnische Ztg. 23.II, w koresp. z Gdańska podaje wiadomość o drugiej nocie Senatu gdańskiego w sprawie przemówień na obchodzie „Bratniej Pomocy" polskich studentów. Dziennik podnosi, że drugą notę spowodowało wystąpienie radcy polskiego komisarjatu Lalickiego, który według doniesienia P.A.T. miał powiedzieć, że Polska nigdy nie wyrzeknie się Gdańska. Dziennik nadmienia, że w podobny sposób wyrażał się również były polski komisarz Strassburger, np. w jego przemówieniu na Zjeździe polskiego Związku podoficerów rezerwy dn. 15 listopada zeszł. roku.

Deutsche Tageszeitung 23.II, w koresp. z Gdańska pisze p. t. „Polens moralische Abrüstung" o ponownej nocie rządu gdańskiego, protestującej przeciwko przemówieniom na obchodzie studenckiej „Bratniej Pomocy". Senat gdański uważa odpowiedź polską za niewystarczającą oraz uważa za błędne polskie porównanie tego obchodu ze zjazdami niemieckiemi, gdyż na tych ostatnich nigdy nie występowano przeciwko obecnemu statutowi Gdańska. Dziennik dalej wskazuje, że nota Gdańska nawiązuje do memorjału polskiego z 17 września r. zeszł. o moralnem rozbrojeniu i podkreśla, że ostatnia polska manifestacja pozwala odwołać się do tej teorji, wysuniętej przez rząd polski.

Le Temps 22.II donosi o jednogłośnym wyborze na prezesa syndykatu dziennikarzy polskich w Gdańsku, redaktora „Gazety Gdańskiej" p. W. Cieszyńskiego, skazanego niedawno przez sąd gdański na 2 miesiące więzienia za artykuły, broniące interesów mniejszości polskiej na terenie W. Miasta.

Marienburger Ztg. 13.II, pisze z powodu zmiany na stanowisku polskiego komisarza w Gdańsku, że — według wszelkich danych — zmiana ta nie pociągnie za sobą zmiany obecnego kursu polskiej polityki w stosunku do Gdańska.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

LITWA A NIEMCY. SPRAWA KŁAJPEDY.

Vossische Ztg. 23.II, podaje korespondencję I. Birnbauma z Kłajpedy p. t. „Zerstörte Illusion?", w której omawia stosunki litewsko-niemieckie i podnosi, że Litwini w porozumieniu z Sowietami umieli zapewnić warunki egzystencji dla portu kłajpedzkiego, a ta pomoc sowiecka ma niewątpliwie charakter polityczny. Ludność niemiecka na terenie Kłajpedy nie posiada wyrobienia politycznego i warstwy kierowniczej, dlatego jest dosyć powolna wobec postępowania Litwinów, którzy prawie całkowicie opano-

wali instytucje samorządowe. Następnie w ostatnich czasach spadły stosunki handlowe Litwy z Niemcami prawie do połowy, co ułatwia usamodzielnienie gospodarcze Litwy. Autor przypomina, że wojna celna polsko-niemiecka pociągnęła za sobą zupełne odcięcie górnośląskiego przemysłu od Niemiec, co pociągnęło za sobą polonizację okręgu węglowego na polskim Górnym Śląsku oraz wybudowanie portu w Gdyni, a „wszystko to razem spowodowało wzmocnienie polskiego nacjonalizmu gospodarczego". Autor dalej przypomina, że pierwszym krokiem państwa litewskiego na scenie światowej było wysłanie depeszy do przewodniczącego konferencji pokojowej w Wersalu premjera Clemenceau, którą podpisał Woldemaras: „Stanowisko Litwy wobec Ententy jest zupełnie takie same jak Polski". W ostatnich dziesięciu latach można było mieć wrażenie, jakgdyby to oświadczenie straciło na znaczeniu, ale czy nie było to tylko złudzenie?

Königsb. Allg. Ztg. 22.II, omawiając raport Colbana w sprawie kłajpedzkiej, wskazuje na niebezpieczeństwo, jakie w sobie zawiera kwestja kłajpedzka. Dziennik uważa, że sprawa Kłajpedy jest dzisiaj sprawą Europy, poczem pisze: „Europa stoi obecnie wobec pytania, czy traktaty międzynarodowe mają jeszcze jakikolwiek sens, czy też ma zapanować prawo pięści".

Prasa litewska z 22.II zamieszcza obszerny komunikat ag. „Elty" o przebiegu sesji Rady Ligi Nar. z dn. 20 b. m., w sprawie konfliktu kłajpedzkiego. W końcu komunikat zamieszcza następującą uwagę: „Długie przemówienie von Bülowa, które nacechowane było brakiem taktu i kurtuazji, wywarło złe wrażenie. Z jego przemówienia można było wyczuć, że kieruje się on względami wewnętrznej polityki Niemiec i że jego słowa były raczej przeznaczone dla prasy niemieckiej, niż dla członków Rady. Natomiast krótkie, lecz bardzo energiczne i poważne, przemówienie Zauniusa wywarło jaknajlepsze wrażenie na członków Rady i słuchaczy. Debaty w sprawie kłajpedzkiej przed Radą Ligi zostały zakończone. Interwencja rządu Rzeszy, która wywołała tyle alarmów w prasie i opinji niemieckiej, nie osiągnęła rezultatu, którego Niemcy spodziewali się. Należy sądzić, że w przyszłości Niemcy nie omieszkają skorzystać z tej nauki". Ponadto prasa litewska zamieszcza p. n. „I prasa niemiecka przyznaje się do zupełnej porażki Niemiec w sprawie kłajpedzkiej" głosy prasy niemieckiej o decyzji Rady Ligi w sprawie konfliktu kłajpedzkiego.

Lietuvos Aidas w obsz. art. wst. p. n. „Co Niemcy zyskali w Genewie?" dziwi się temu, że Niemcy, nie mając mocnych argumentów, wystąpili ze skargą przeciwko Litwie; dziennik pisze: „W Genewie nie zadość uczyniono ani jednemu żądaniu Niemiec, skierowanemu pod adresem Litwy... Nic nie pomogło Niemcom ani krytyka rzekomej bezsilności Ligi Nar., ani też zwrócenie się do mocarstw - sygnatarjuszy konwencji kłajpedzkiej, by one wzięły w obronę interesy Rzeszy w kraju kłajpedzkim. Wszystkie oskarżenia rzucone przez delegata niemieckiego pod adresem Litwy zostały przez dr. Zauniusa odparte energicznie i przy pomocy przekonywujących argumentów. W czasie debat wyjaśniło się, że Niemcy bardziej niż Litwa zawiniły w wywołaniu konfliktu kłajpedzkiego. Niemcy, będące winne konfliktu i nadomiar oskarżające Litwę, nie mogły — rzecz jasna — zyskać sympatji Ligi Nar. Dlatego też tym razem Niemcy nietylko nic nie zyskały pod względem prawnym, lecz nawet wyraźnie przegrały pod względem moralnym. Niemcy pokazały nietylko Litwie, lecz i całemu światu ich właściwe oblicze, a mianowicie, że dotychczas nie wyrzekły się swych imperjalistycznych tradycyj, szczególnie w stosunku do małych narodów".

W d. c. dziennik wyraża pogląd, że otwarte poruszenie konfliktu z Niemcami i silna obrona przez min. Zauniusa suwerennych praw Litwy do kraju kłajpedzkiego ma dla Litwy tę jeszcze niewątpliwie dodatnią stronę, że obecnie została — zdaniem dziennika — pogrzebana raz na zawsze „stworzona przez Polskę legenda" o tem, że Litwa nie posiada samodzielnej polityki zagranicznej, a że polityka Litwy jest jedynie objektem kombinacyj i intryg Berlina; ponadto obecna rozprawa z Niemcami zwróciła uwagę Litwy na konieczność zmiany jej polityki w odniesieniu do Niemiec, które ujawniły obecnie ich właściwe cele w stosunku do Litwy. Niemcom, jak się okazało, nie zależy wcale na utrzymaniu dobrych stosunków z Litwą. Niemcy uważają ją li tylko za państwo sezonowe. W skierowaniu swej skargi na Litwę Niemcy mieli na uwadze wyłącznie wyższe cele swej polityki zagranicznej, a mianowicie chcieli oni uczynić kraj kłajpedzki objektem wielkich debat międzynarodowych, by w ten sposób rozpocząć burzenie traktatu wersalskiego. Niemcy, uważając Litwę za swego najsłabszego sąsiada, zdają sobie sprawę, że wyłom traktatu należy rozpocząć w najsłabszem jego miejscu — Kłajpedzie. „Przecież nie mogliby oni w obecnym momencie podnosić spraw Alzacji czy też Górnego Śląska. Litwa zdawała się im punktem minoris resistentiae. Dlatego też Niemcy dla błahego powodu zaatakowały Litwę, ale mała Litwa okazała się twardym orzechem do zgryzienia".

Lietuvos Žinios w art. wst. uważa, że konflikt kłajpedzki nie został ostatecznie zażegnany. Czy Litwa ostatecznie wygra sprawę, czy też ją przegra wyjaśni się — zdaniem dziennika — dopiero wówczas, kiedy dojdzie do porozumienia pomiędzy Litwą a państwami sygnatarjuszami konwencji kłajpedzkiej, które — zdaniem dziennika — dotychczas przychylności dla Litwy nie okazały. Dziennik uważa, że fakt, iż Niemcy nic nie osiągnęły w Radzie Ligi, był do przewidzenia. Niemcy bowiem, — jak to zawsze twierdzili ludowcy litewscy — nie mają prawa wtrącać się w wewnętrzne sprawy Litwy. Gdyby rząd litewski oddawna stanął na stanowisku, jakie obecnie zajął w Genewie min. Zaunius, to — wdg. dziennika — nie doszłoby do konfliktu kłajpedzkiego. Niestety rząd litewski dotychczas prowadził zupełnie niepotrzebnie częste rokowania z Niemcami w sprawie kraju kłajpedzkiego. Wdg. dziennika, Litwa w rządzeniu krajem kłajpedzkim powinna jedynie ściśle trzymać się konwencji kłajpedzkiej oraz zasięgać opinji mocarstw - sygnatarjuszy tej konwencji w wypadku wynikłych niejasności. Litwa natomiast nie ma wcale potrzeby ani prawa prowadzić pertraktacyj z Niemcami, które w sprawie kłajpedzkiej nic nie mają do powiedzenia.

Rytas uważa w art. wst. ostatnią decyzję w sprawie kłajpedzkiej za typową dla Rady decyzję; Rada i tym razem kierowała się dążeniem, by wilk był syty i owca cała. W swej decyzji Rada Ligi zrobiła kilka pięknych gestów pod adresem zarówno Litwy jak i Niemiec; Rada unikała rozstrzygnięcia sprawy z wyłączną korzyścią dla Litwy, po której to stronie była słuszność. Obecnie pozostaje rządowi litewskiemu zastosowanie się do decyzji Rady, która proponuje Litwie porozumieć z mocarstwami sygnatarjuszami konwencji kłajpedzkiej. Chodzi teraz o to, by rząd litewski uzyskał dla Litwy przychylną interpretację konwencji.

SYTUACJA POLITYCZNA WE FRANCJI.

The Times 22.II, omawiając w art. wst. utworzenie nowego gabinetu we Francji, wskazuje, że nowy gabinet nie różni się od poprzedniego. Kierunek polityki pozostanie bez zmiany, wobec tego ostatnie przesilenie pozbawione było większego znaczenia. Mogłoby ono mieć znaczenie, — o ile chodzi o względy partyjne — wówczas, gdyby socjalnym radykałom udało się zaspokoić ich dawną ambicję, mianowicie obsadzenie ministerstwa spraw wewnętrznych celem kontrolowania przygotowań nad nadchodzącemi wyborami; ponieważ jednak manewr ten nie udał się, więc układ sił pozostaje taki sam, jaki był przed upadkiem gabinetu Laval'a.

The Daily Telegraph 22.II, pisze, że nowy gabinet francuski nie będzie się prawie różnił od poprzedniego, szczególnie zaś linja polityki zagranicznej nie ulegnie zmianie.

The Morning Post 22.II, podkreślając, że nowy gabinet francuski o ile chodzi o jego charakter polityczny nie różni się od poprzedniego, pisze, że jedynym rezultatem, osiągniętym przez senatorów w związku z obaleniem rządu Lavala, było zmarnowanie cennego czasu na targi polityczne, przerwanie konferencji rozbrojeniowej i innych ważnych rokowań.

Izwiestja 22.II, omawiając kryzys rządowy we Francji, piszą, iż w myśl przysłowia francuskiego „Im więcej się zmienia, tem bardziej wszystko pozostaje po dawnemu", rząd Tardieu z małemi zmianami niczem nie różni się od rządu Lavala. Pogrzebana została tylko reforma wyborcza, która miała osłabić partje lewicy. Czołowi przedstawiciele wojującego imperjalizmu francuskiego Laval i Flandin pozostali u władzy. Na czele rządu stanął Tardieu, bardziej zdecydowany niż Laval i jeszcze mniej, niż on, skłonny do kompromisu z radykałami. Rząd zmienił się, ale kryzys gospodarczy pozostał, konflikty klasowe będą pogłębiały się a masy robotnicze, coraz bardziej zniechęcone do rządów burżuazyjnych, wzmocnią szeregi francuskiej partji komunistycznej.

KONFERENCJA ROZBROJENIOWA.

Der Tag 24.II, w koresp. z Genewy pisze, że delegacja angielska złożyła swój projekt rozbrojenia, który zasadniczo oparty jest na projekcie konwencji, opracowanym przez Ligę Narodów.

Dziennik zaznacza, że projekty swoje złożyły ponadto: Włochy i Rosja, czyli, że naogół nie brak projektów, ale dopiero później okaże się, o ile one są poważnie traktowane przez autorów. Dziennik przypomina anegdotkę Heinego o dwóch Polakach, z których żaden nie chciał pozwolić, aby jeden za drugiego płacił, wobec tego obydwaj nie płacili.

Dziennik podkreśla, że projekt angielski, wychodzący z projektu Ligi Narodów, zmierza do utrzymania nierówności zbrojeń, czyli jest niekorzystny dla Niemiec. Wobec tego sytuacja na konferencji rozbrojeniowej się komplikuje.

L'Echo de Paris 23.II, zamieszcza dalszy artykuł A. Pironneau w sprawie procesu lipskiego i tajnych zbrojeń niemieckich. Artykuł ten zaopatrzony jest w podtytule w następujący wyjątek z raportu niemieckiego eksperta Reichswehry: „W sprawach niemieckiego lotnictwa istnieją tajemnice, które należy zachowywać ściśle dlatego, że stanowią one przekroczenie traktatu wersalskiego". W d. c. artykułu podany jest dokładny przebieg procesu; autor kończy następującą uwagą: „Trybunał karny w Lipsku przez zasądzenie Kreisera i Ossietzky'ego za wyjawienie tajemnic wojskowych przyznał że Rzesza pogwałciła klauzule wojskowe traktatów pokojowych".

KONFLIKT CHIŃSKO - JAPOŃSKI.

The Daily Herald 22.II, zamieszcza art. swego kor. z Genewy (Ewer'a) o sytuacji na Dalekim Wschodzie, w którym autor kładzie nacisk na bezczynność Ligi Narodów. Powodem tego stanu rzeczy jest to, że większość rządów, które podpisały pakty pod naciskiem opinji publicznej, wcale w nie nie wierzy i nie chce ich stosować. Ponieważ rządy te są członkami Ligi Narodów, więc procedura Ligi jest tu wprawdzie stosowana, lecz mechanicznie jedynie i bez przekonania. Autor wskazuje na fatalną sprzeczność, jaka istnieje między mechanizmem Ligi Narodów a ludźmi, którzy nim kierują.

The Daily Herald 22.II, w art. wst. pisze, że płomienie, które ogarniają Szanghaj, zagrażają nietylko miastu, grożą one paktowi Ligi Narodów, z którego może zostać jedynie proch, zarówno jak paktowi Kelloga i umowie 9 mocarstw. Liga Narodów całkowicie zawiodła jako narzędzie przeciwko wojnie. Została usunięta na bok przez planowaną agresję wielkiego mocarstwa. Liga Narodów cofnęła się przed zastosowaniem art. 16 Paktu Ligi. Artykuł ten — pisze „D. H." — musi być stosowany, o ile świat ma być zabezpieczony przed wojną.

The Daily Telegraph 22.II, pisze w związku z wypadkami na Dalekim Wschodzie, iż Anglja nie weźmie udziału w żadnej interwencji. Jedynem właściwem stanowiskiem W. Brytanji wobec nieporozumień na Dalekim Wschodzie jest — zachowanie całkowitej neutralności. Decyzja co do tego, która ze stron ma słuszność, zapewne będzie musiała być powzięta przez kompetentny trybunał. Co się tyczy Anglji, to w chwili obecnej przedewszystkiem musi ona myśleć o zapewnieniu bezpieczeństwa swym obywatelom oraz o nienaruszalności swych interesów w chaosie, który panuje naokoło Szanghaju.

Le Temps 23.II, twierdzi, że Japonja ze względów prestiżowych, jak również ze względu na doniosłe interesy, jakie posiada w Chinach, nie może dopuścić do niepowodzenia swej akcji w Szanghaju. Rząd japoński opiera się w tym wypadku na opinji publicznej, której wyrazem są wyniki ostatnich wyborów. Nie może być wątpliwości, że gabinet Inukai będzie miał za sobą poważną większość parlamentu, co umożliwi mu swobodę ruchu w stosunku do Chin. Wobec tego, rząd tokijski nie pójdzie prawdopodobnie na żadne ustępstwa względem Chin, a będzie chciał najpierw załatwić sprawę Szanghaju na swą korzyść.

PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

Ostpr. Ztg. 20.II, zajmuje się obszernie dekretem rządu łotewskiego, ograniczającym bardzo silnie możność posługiwania się językami nie-łotewskiemi. Dekret ten, zdaniem pisma, dotyka specjalnie mniejszość niemiecką i rosyjską.

RÓŻNE.

Neue Zürcher Ztg. 20.II, pisze, że nie został jeszcze wyjaśniony konflikt, jaki powstał między Włochami a Czechosłowacją z powodu wprowadzenia przez Czechosłowację nowych przepisów walutowych. Poseł włoski w Pradze złożył notę protestacyjną, na którą odpowiedział zastępujący min. Benesza wicemin. Krofta, w tym sensie, że przepisy dotyczą w praktyce tylko tych państw, które wprowadziły u siebie ograniczenia przywozowe. Poseł włoski uważa tę odpowiedź za niewystarczającą i zapowiedział ze strony Włoch zarządzenia odwetowe.

Druk „Kadra". Warszawa, Długa 50, tel. 11-86-30.